

Rady seniorów i regulacje dotyczące farm wiatrowych – tym zajmowały się senackie komisje, w których pracach uczestniczył przedstawiciel Związku Powiatów Polskich 20 lutego 2022 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej omawiała ustawę z dnia 8 lutego 2023 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy o samorządzie województwa. Zakłada ona uregulowanie kwestii powoływania rad seniorów, w tym na poziomie powiatowym i wojewódzkim. Uwagi do ustawy zgłosił Związek Powiatów Polskich, akcentując przede wszystkim problematyczność obligatoryjnego powoływania rad w przypadku zebrania niewielkiej liczby podpisów. Zbędny wydaje się też sformalizowanie wystąpień kierowanych przez rady seniorów do organów jednostek samorządów. Mówił o tym na posiedzeniu komisji przedstawiciel Związku. Ustawa została poparta przez komisję, jednakże senatorowie zapowiedzieli przyjęcie, uwzględniających uwagi ZPP, poprawek do ustawy, które będą złożone podczas plenarnego posiedzenia izby w marcu. Z opinią ZPP do ustawy można zapoznać się [TUTAJ](#).

Późnym popołudniem odbyło się połączone posiedzenie czterech senackich komisji: Komisji Środowiska, Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w budzącym emocje temacie tzw. ustawy wiatrakowej. Główną osią debaty była sejmowa zmiana odległości wiatraków od zabudowań z 500 metrów – jak chciał pierwotnie rząd – na 700 metrów. Przedstawiciel ZPP przypomniał, że kompromis, jaki został osiągnięty m.in. ze stroną samorządową zakładał odległość 500 metrów, przy czym, jak podkreślił – nie oznaczało to żadnego przymusu budowy w takiej odległości. „Zwiększenie minimalnej odległości, to tak naprawdę dalsza ingerencja we władztwo samorządowe” – mówił. O uwagach ZPP, które zostały wysłane do Senatu pisaliśmy w [TYM ARTYKULE](#). Senatorowie, po wysłuchaniu opinii samorządowców i ekspertów z branży energetycznej, postanowili wprowadzić poprawki, które spowodowałyby, że minimalna odległość jaką gmina mogłaby ustalić w miejscowym planie zagospodarowania wynosiłaby właśnie 500 metrów.